

***Sygnatura akt IV Ua 6/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015r.

***Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych***

w składzie :

***Przewodniczący: SSO Małgorzata Paździerska***

***Sędziowie: SO Katarzyna Augustyniak /spr/***

***SO Regina Duda – Marciszewska***

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Płaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy M. Z.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 grudnia 2014r. sygn. akt IV U (...)

1. oddała apelację;

2. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz ubezpieczonego M. Z. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt IV Ua 6/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28.07.2014 r. znak GO- (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił M. Z. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia zaistniałego w dniu 20.05.2014 r. Jako podstawę odmowy wskazano okoliczność, że w chwili wypadku ubezpieczony nie wykonywał czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł ubezpieczony, domagając się uznania zdarzenia z dnia 20.05.2014 r. za wypadek przy pracy rolniczej i przyznania mu prawa do jednorazowego odszkodowania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację stanowiącą podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń zmienił zaskarżoną decyzję i ustalając, że M. Z. w wyniku wypadku przy pracy rolniczej doznał 15 % uszczerbku na zdrowiu przyznał ubezpieczonemu prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 10.500 zł (pkt 1. wyroku) oraz zasądził od Prezesa

Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2.).

**Sąd Rejonowy ustalił co następuje:**

M. Z. z tytułu prowadzenia działalności rolniczej podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Wnioskodawca jest właścicielem gruntów rolnych o powierzchni 0,42 ha przeliczeniowych w miejscowości S..

W dniu 20.05.2014 r. około godziny 18<sup>30</sup> wnioskodawca wchodził po drabinie na strych budynku mieszkalnego po ziarno zbóż dla kaczek, które hoduje w ilości 10 sztuk na potrzeby bytowe rodziny. W czasie wchodzenia, na jednym ze szczebli obsunęła mu się noga w wyniku czego wnioskodawca spadł na betonową posadzkę. Upadając, uderzył lewą piętą w betonowe podłoże co spowodowało uraz pięty lewej nogi w postaci złamania wielofragmentowego zastarzałego kości piętowej lewej.

Na skutek zdarzenia ubezpieczony doznał wieloodłamowego złamania kości (...) z utrzymującym się przemieszczeniem odłamów ze zmniejszonym kątem Bohlera (płaskostopie pourazowe) co według punktu 164 a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. o ustalaniu uszczerbku na zdrowiu i jego wysokości stanowi 15-procentowy stały uszczerbek na zdrowiu.

**Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z gospodarstwem rolnym.

Jak wynika z treści powołanego przepisu, dla zaistnienia zdarzenia, które może zostać uznane za wypadek przy pracy rolniczej, konieczne jest łączne spełnienie trzech przesłanek. Zdarzenie to musi być nagłe, zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, pozostające w związku z wykonywaniem czynności, które służą prowadzeniu działalności rolniczej lub pozostają w czasowym, przyczynowym lub funkcjonalnym związku z jej wykonywaniem, także poza terenem gospodarstwa rolnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2001 r. II UKN 176/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 04.09.1997 r. III AUa 225/1997).

Spełnienie dwóch pierwszych z powołanych powyżej przesłanek nie budziło w niniejszej sprawie wątpliwości nie było kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Istota sporu istniejącego pomiędzy stronami sprowadziła się do ustalenia czy została spełniona ostatnia przesłanka definicji wypadku przy pracy rolniczej – w tym wypadku przesłanka wystąpienia zdarzenia w związku z wykonywaną działalnością rolniczą, którą kwestionował organ rentowy. Istniejący pomiędzy stronami w niniejszej sprawie spór, sprowadzał się zatem do rozbieżności na tle ustaleń dotyczących stanu faktycznego. Sporne były okoliczności zdarzenia mającego miejsce w dniu 20.05.2014 r., w szczególności, czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w trakcie której wydarzył się przedmiotowy wypadek była pracą związaną z prowadzoną działalnością rolniczą.

Zgodnie ze stanowiskiem organu rentowego, zdarzenie nie miało związku z pracą na rzecz gospodarstwa rolnego i w związku z jego prowadzeniem, gdyż ziarno, po które wchodził wnioskodawca na strych budynku miało być przeznaczone dla drobiu hodowanego z przeznaczeniem dla własnych potrzeb bytowych rodziny.

Zgodnie z art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez pojęcie działalności rolniczej rozumie się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej lub rybnej. Jednocześnie zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 29.09.2005 r. I UK 16/05) „Prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności

zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem.”

Przenosząc powyższe definicje na kanwę niniejszej sprawy, Sąd I instancji ustalił, iż chowane przez wnioskodawcę kaczki są następnie przeznaczone na potrzeby konsumpcyjne jego i rodziny, co jednak nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy stwierdził bowiem, że rozróżnienie takie, tj. czy ubezpieczony rolnik uległ zdarzeniu wypadkowemu chowając drób na potrzeby własne czy na sprzedaż jest zbędne, albowiem kwestię tę rozstrzygnął już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.11.2012 r. III UK 9/12 gdzie orzekł, że nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności polegających na prowadzeniu hodowli dla własnych potrzeb albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst Dz. U. z 2008 r. nr 50 poz. 291 ze zm.).

W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że definicja wypadku przy pracy rolniczej zawarta w art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest definicją szczególną, w której ryzyko wypadku powiązane zostało ze specyfiką zawodu oraz działalności zarobkowej w rolnictwie i z innym niż w ubezpieczeniu społecznym pracowników, ukształtowaniem zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Zwrot ustawy „przy pracy rolniczej” jest tu definiowany przez czasowy, miejscowy ale przede wszystkim funkcjonalny (celowy) związek zdarzeń z działalnością rolniczą. Wypada dodać, że przez użycie w dalszej części sformułowania „czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej” art. 11 ust. 1 ustawy nawiązuje też bez wątplenia do zdefiniowanego w art. 6 pkt 3 ustawy rolniczej pojęcia „działalności rolniczej” przez którą należy rozumieć działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej, a więc wszelkie rodzaje aktywności zawodowej charakterystyczne dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego. Zarówno art.11 ust. 1 jak i art. 6 pkt 3 ustawy nie zawierają znamienia w postaci towarowości i rynkowości produkcji czy hodowli. W Polsce nadal istnieje znaczna ilość małych, kilkuhektarowych gospodarstw rolnych, które nie produkują na sprzedaż, lecz jedynie na własne potrzeby mieszkających w nich rolników. Cechą charakterystyczną polskiego rolnictwa jest jego znaczne rozdrobnienie, a gospodarstwa rolne o dużych powierzchniach, nastawione na towarowość (prowadzenie produkcji artykułów rolnych na sprzedaż, która stanowi podstawowe źródło dochodu) stanowią tylko jego niewielką część. Typowy polski rolnik nie jest więc „farmerem”, a więc osobą prowadzącą gospodarstwo rolne (farmę) nastawione głównie na produkcję towarową, ale raczej drobnym producentem, w najlepszym wypadku sprzedającym niewielką ilość produktów swego gospodarstwa rolnego, a pozostałą ich część zużywającym na potrzeby własne i swojej rodziny. Za fakt powszechnie znany (art. 228 § 1 k.p.c.) należy zresztą uznać, że utrzymanie się za sprzedaży produktów niewielkiego gospodarstwa rolnego, które nie stanowi działu specjalnego, co do zasady nie jest możliwe. W tych warunkach prowadzenie nawet niewielkiej hodowli, której produkty są zużywane zwykle przez rolnika oraz jego rodzinę nie może być traktowane inaczej, jak tylko jako prowadzenie działalności rolniczej. Jest to bowiem bez wątplenia działalność w zakresie produkcji zwierzęcej, zaś zwierzęta hodowane w ten sposób stanowią część inwentarza gospodarstwa rolnego, który jest utrzymywany po to, aby dostarczał określonych produktów (mleka, masła, jajek) bez względu na to, czy produkty te będą następnie sprzedawane czy też zużyte na własne potrzeby rolnika i jego rodziny.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że wykonywane przez wnioskodawcę w dniu 20.05.2014 r. czynności polegające na przygotowaniu karmy dla drobiu należy zakwalifikować do pracy wykonywanej w ramach prowadzonej przez niego działalności rolniczej. Tym samym zdarzenie jakiemu wnioskodawca uległ w trakcie realizacji tej pracy spełnia wszelkie kryteria wypadku przy pracy rolniczej.

Wobec powyższego sąd uznał odwołanie M. Z. za uzasadnione i mając za podstawę art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 28.07.2014 r. znak GO- (...) w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu 15% uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy rolniczej w wysokości 10.500 zł przyjmując kwotę 700 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

O kosztach zastępstwa procesowego sąd orzekł mając za podstawę § 11 ust. 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiódł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie odwołania. Apelujący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W uzasadnieniu apelacji Prezes KRUS wywodził, że nie można się zgodzić, ze stanowiskiem Sądu I instancji, jakoby hodowla drobiu na własne potrzeby tj. cele konsumpcyjne ubezpieczonego i jego rodziny mieści się w ramach zwykłych czynności rolniczych. Wprawdzie między zaistniałym zdarzeniem a prowadzeniem gospodarstwa jest pewien związek, ponieważ ubezpieczony jest rolnikiem a miejscem zdarzenia było gospodarstwo rolne, to jednak związek ten nie ma cechy bezpośredniości, która stanowi jedno z kryteriów wypadku przy pracy. Jak wywodził apelujący wchodzenie po ziarno dla drobiu nie wynikało bowiem z faktu prowadzenia działalności rolniczej, jak również nie pozostawało w związku z wszelkimi czynnościami służącymi pracy w gospodarstwie. Działania te stanowiły czynność w aspekcie potrzeb konsumpcyjnych natomiast nie zmierzały do wytworzenia określonych produktów roślinnych, co jest istotą działalności rolniczej.

Dodatkowo apelujący podkreślił, że w toku postępowania przed organem rentowym ubezpieczony odmówił okazania strychu, jak również wykonania dokumentacji zdjęciowej miejsca zdarzenia. Na podaną okoliczność wskazał balkon budynku mieszkalnego i 9 szczeblową drabinę. Wskazał jedynie ziarno w workach składowane w budynku. Nie wskazał zasadności przechowywania 15 dni wcześniej ziarna na strychu. A zatem, zdaniem apelującego, wypadek zaistniał na terenie gospodarstwa rolnego ale przy wykonywaniu czynności związanych z zaspokajaniem potrzeb bytowych niezwiązanych z prowadzeniem działalności rolniczej. Apelujący podkreślił tym samym brak związku przyczynowego i funkcjonalnego zdarzenia z pracą rolniczą w kontekście art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W odpowiedzi na apelację M. Z. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję w kwocie 900 zł.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Analiza zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutu sformułowanego w apelacji organu rentowego prowadzi do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. W konsekwencji należy stwierdzić, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako niezasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są ustaleniami prawidłowymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy i to na ich podstawie poczynił, jak już wspomniano, nie budzące pod kątem rzetelności żadnych wątpliwości ustalenia faktyczne. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Należy przy tym zaznaczyć, że stan faktyczny w sprawie nie był w istocie sporny. Organ rentowy nie kwestionował bowiem, że do wypadku doszło w okolicznościach wskazanych przez ubezpieczonego, a więc w trakcie wchodzenia po drabinie po ziarno dla kaczek, które rolnik hoduje na własne potrzeby. Sporna była jedynie jego ocena i wnioski jakie z tego stanu faktycznego wysuwały obie strony. W ocenie ubezpieczonego czynności jakie wykonywał w chwili zdarzenia były czynnościami pozostającymi w związku z działalnością rolniczą jaką prowadził w swym gospodarstwie rolnym. Natomiast w ocenie

organu rentowego takiego związku brak z uwagi na fakt, iż hodowla kaczek była prowadzona na cele konsumpcyjne ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy w tej sprawie podzielić stanowisko ubezpieczonego i Sądu I instancji, co czyni zaskarżony wyrok prawidłowym. Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych i obejmujących całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, o czym wspomniano wyżej, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski, sprowadzające się do konstatacji, iż zdarzenie jakiemu uległ M. Z. było wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podziela, na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

Jeśli chodzi o podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy także i ją uznaje za prawidłową i tym samym nie wymagającą żadnych modyfikacji w następstwie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do zarzutu apelacji organu rentowego w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisu prawa materialnego tj. art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy takowego naruszenia się nie dopatrył. Rozważania apelującego w tej kwestii stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji. Apelujący mianowicie nie zgadza się ze stanowiskiem, że okoliczność karmienia w chwili wypadku kaczek, które ubezpieczony hoduje (ewentualnie hodował, bo w chwili obecnej nie można stwierdzić z całą pewnością, że jeszcze je hoduje) tylko dla potrzeb własnych czyli na cele konsumpcyjne swej rodziny nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o charakterze zdarzenia jako wypadku przy pracy rolniczej. Jednakże argumentacja apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. Jak słusznie bowiem wskazał ubezpieczony i Sąd I instancji kwestia ta została już jednoznacznie wyjaśniona przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 13 listopada 2012 r. w sprawie III UK 9/12 Sąd Najwyższy orzekł, że nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności polegających na prowadzeniu hodowli dla własnych potrzeb albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności, jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Okręgowy podziela w pełni to stanowisko jak i argumentację Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu tego orzeczenia. W pełni też podzielić należy, co wyżej już wskazano, wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Uzupełniając rozważania Sądu Rejonowego, można też, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazać na wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II UKN 555/01 z dnia 20.08.2002r., którym orzeczono m.in. że „Chociaż, z uwagi na specyfikę konkretnego gospodarstwa rolnego, mogą występować różnice w czynnościach zaliczonych do zwykłych, w porównaniu z innymi gospodarstwami, jednakże w art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zawsze chodzi o czynności związane tak ściśle z gospodarowaniem, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby funkcjonować prawidłowo i zgodnie z wymogami postępu.”. Skoro M. Z. prowadzi gospodarstwo rolne nastawione wyłącznie bądź w przeważającej części na własne potrzeby i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek (art. 3 ust.1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), to trudno czynić w tej sprawie zarzut, iż karmienie kaczek, które siłą rzeczy ubezpieczony hoduje na własne cele konsumpcyjne, nie pozostaje w związku z prowadzeniem przez niego działalności rolniczej.

Podnoszone w apelacji argumenty co do braku czy też niewłaściwej (co chyba bardziej adekwatne do sytuacji określenie) współpracy ubezpieczonego z organem rentowym w toku postępowania administracyjnego, to również pozostają one bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. To, że ubezpieczony nie okazał pracownikowi KRUS strychu, na

którym przechowywał ziarno dla kaczek, nie podważa jeszcze jego wersji zdarzenia, której przecież organ rentowy nie kwestionował przed Sądem I instancji i nadal nie kwestionuje. Nie jest także niczym nadzwyczajnym fakt, że po wypadku ziarno dla owych kaczek jest przechowywane przez ubezpieczonego już nie na strychu. Logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem, że skoro M. Z. doznał urazu w postaci wieloodłamowego złamania kości piętowej nie może już wchodzić po ziarno dla drobiu na strych, ażeby nie ryzykować kolejnego urazu. To czy rolnik przechowuje ziarno na strychu czy w piwnicy, czy też w budynku gospodarczym, zależy już od niego a nie od organu rentowego. Trzeba wyraźnie podkreślić, że ubezpieczenie rolnicze różni się od pracowniczego i jego ryzyko ubezpieczeniowe jest zakresłone znacznie szerzej. W jego zakres wchodzi zatem także zdarzenia zaistniałe w czasie wykonywania czynności związanych z hodowlą czy uprawą na własne potrzeby rolnika. Przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie łączą bowiem odpowiedzialności ubezpieczeniowej z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z wymogiem produkcji rynkowej (na sprzedaż) gospodarstwa rolnego ubezpieczonego rolnika.

W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Dlatego też zarzut apelacji należy uznać za li tylko nie mającą merytorycznych podstaw polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i jego pisemnym uzasadnieniem.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie podzielając stanowiska organu rentowego zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt 1. sentencji uzasadnianego wyroku.

W pkt 2. wyroku zasądzono od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz ubezpieczonego 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na podstawie art. 98 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.